VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Wewnętrznych (nr 190)**

z dnia 10 czerwca 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Wewnętrznych(nr 190)

10 czerwca 2015 r.

Komisja Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Wójcika (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Spraw Wewnętrznych na temat działalności Policji za 2013 r. oraz za 2014 r., określonej w art. 19 ust. 1–21 ustawy o Policji, w tym także informacje i dane, o których mowa w art. 20 ust. 3 tej ustawy (druki nr 2388 i 3393).

W posiedzeniu udział wzięli: **Mariusz Cichomski** zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, **nadinsp. Mirosław Schossler** zastępca komendanta głównego Policji wraz ze współpracownikami, **Marek Staszak** prokurator Prokuratury Generalnej oraz **Marek Bieńkowski** dyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jacek Karolak** i **Anna Pilarska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Spraw Wewnętrznych. Witam pana komendanta, witam również pana gen. Bieńkowskiego, który reprezentuje Najwyższą Izbę Kontroli. Dzisiaj w porządku obrad mamy rozpatrzenie informacji Ministra Spraw Wewnętrznych na temat działalności Policji za rok 2013 oraz za rok 2014, określonej w art. 19 ust. 1–21 ustawy o Policji, w tym także informacje i dane, o których mowa w art. 20 ust. 3 tej ustawy – to są druki nr 2388 i 3393. Być może jesteście państwo zdziwieni, dlaczego rozpatrujemy informacje za dwa lata, natomiast w ubiegłym roku po prostu czekaliśmy, bo do tej pory praktyka była taka, że te informacje były rozpatrywane łącznie z informacją prokuratora generalnego. W ubiegłym roku akurat tak się złożyło, że czekaliśmy na informację prokuratora generalnego, który jej nie przedstawił. W tym roku już nie czekamy na prokuratora generalnego i rozpatrujemy informację przygotowaną przez Policję. Dlatego prosiłem pana komendanta o to, żeby przedstawić łącznie obie informacje, po to żebyście państwo przede wszystkim mieli wiedzę dotyczącą ostatniego roku, ale także abyśmy na bazie danych z 2013 r. mogli porównać, czy liczba kontroli operacyjnych wzrasta, czy spada, czym to jest spowodowane, bo myślę, że takie refleksje będą dla Komisji najcenniejsze – informacje na temat oceny tego, skąd różnice w liczbie kontroli operacyjnych stosowanych przez Policję. Panie generale, oddaję panu głos, proszę bardzo.

Zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Mirosław Schossler:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, szanowni goście, pokrótce postaram się przedstawić, jak to wygląda, jeżeli chodzi o rok 2013 i 2014, jak pan przewodniczący zapowiedział. Powiem może tak: art. 19 ustawy o Policji daje Policji możliwość stosowania kontroli operacyjnej. Jest to artykuł szczególny, ponieważ my występujemy do sądu o zgodę na kontrolę operacyjną w sytuacji, kiedy inne nasze środki w pracy operacyjnej stały się nieskuteczne, zawiodły, nie pozwoliły na zaniechanie popełnienia przestępstwa, wykrycie sprawców. Jest to, jak podkreślam, sytuacja nadzwyczajna.

Jak to się przedstawia liczbowo? W roku 2013 organy Policji zarejestrowały 6814 wniosków, a zarządzono 6540 kontroli operacyjnych. W trybie art. 19 ust. 1 – to jest tryb

podstawowy – zarządzono 4927 kontroli. Tryb art. 19 ust. 3 to jest tzw. tryb niecierpiący zwłoki, kiedy mamy do czynienia z sytuacją newralgiczną, nadzwyczajną i wtedy nie ma takiej drogi jak przy trybie podstawowym. Przypomnę, że w przypadku trybu podstawowego komendant główny, komendant Centralnego Biura Śledczego, komendant wojewódzki występuje bądź to do prokuratora generalnego, bądź prokuratora okręgowego właściwego terenowo, następnie ten wniosek przechodzi do sądu okręgowego i właściwy sąd okręgowy wyraża zgodę bądź odmawia zarządzenia kontroli. W przypadku trybu art. 19 ust. 3, trybu szczególnego, mamy do czynienia z sytuacją niecierpiącą zwłoki, kiedy komendant główny, komendant CBŚ bądź też komendant wojewódzki za zgodą właściwego prokuratora – dla komendanta głównego i komendanta CBŚ jest to prokurator generalny, dla komendanta wojewódzkiego, komendanta stołecznego jest to prokurator okręgowy – może na okres 5 dni zarządzić kontrolę operacyjną i w okresie tych 5 dni musi uzyskać pisemną zgodę właściwego sądu. W sytuacji, kiedy tę zgodę uzyska, kontrola jest prowadzona, a w sytuacji, kiedy w okresie tych 5 dni sąd nie wyrazi zgody na prowadzenie kontroli operacyjnej, materiały uzyskane w trakcie kontroli natychmiast muszą ulec komisyjnemu zniszczeniu. W takich sytuacjach nadzwyczajnych w 2013 r. występowaliśmy 932 razy. Tak to się przedstawia liczbowo, jeżeli chodzi o ten okres.

Pierwsza kontrola może być zarządzona na okres nie dłuższy niż 3 miesiące i na te 6540 kontroli operacyjnych 681 kontroli zostało przedłużonych. Przedłużenie polega na tym, że właściwy komendant wojewódzki występuje do właściwego prokuratora okręgowego, ten do właściwego sądu, który ewentualnie wydaje zgodę na kolejne maksymalnie 3 miesiące. Natomiast jeżeli to dotyczy komendanta CBŚ Policji, tryb jest analogiczny, tylko że występujemy do prokuratora generalnego, ten do właściwego sądu okręgowego i też może nastąpić przedłużenie na okres maksymalnie 3 miesięcy. Takich wniosków o przedłużenie, jak powiedziałem, było 681.

Z czego wynika różnica między liczbą wniosków przez nas skierowanych a liczbą kontroli zarządzonych? Wynika z tego, że w 2013 r. prokurator nie nadał dalszego biegu 179 wnioskom, które skierowali właściwi komendanci celem uzyskania zgody na prowadzenie kontroli, a sądy okręgowe w 13 przypadkach nie wyraziły zgody na zastosowanie kontroli. Pokazuje to, że przypadki, kiedy my występujemy do właściwego prokuratora, sądu, są naprawdę szczególne i uzasadnione, ponieważ na tę liczbę 6540 kontroli tylko 179, tak jak powiedziałem, nie uzyskało zgody prokuratora, a 13 zgody sądu. To są dane dotyczące kontroli przeprowadzonych w roku 2013.

Jeżeli chodzi o rok 2014, to wnioskowaliśmy o zarządzenie kontroli 7975 razy, a w 7215 przypadkach kontrola została zarządzona. W trybie zwykłym, podstawowym, kontrola została zarządzona 5374 razy, a w trybie nadzwyczajnym, o którym państwu mówiłem, kontrola była zarządzona 958 razy. W 883 przypadkach, na 7215 kontroli zarządzonych, występowaliśmy o przedłużenie na okres powyżej 3 miesięcy. Natomiast jeżeli chodzi o odmowy, to w 2014 r. prokurator odmówił w 227 przypadkach, a sąd okręgowy w 18 przypadkach. W 2013 r. w 29 przypadkach ustały przyczyny zastosowania kontroli, czyli ten tryb w ogóle nie wchodził w grę. To są przypadki, gdy nastąpiła np. śmierć osoby, w stosunku do której chcieliśmy zastosować kontrolę itd. W 2014 r. takich przypadków było 32.

Jakie były efekty prowadzenia kontroli? To też jest istotne, bo jest to w zasadzie cel, dla którego kontrole stosujemy. W 2013 r. zakończono – podkreślam, nie wszczęto, tylko zakończono – 5684 kontrole operacyjne i w 1423 przypadkach były podstawy do wszczęcia postępowania karnego, czyli na podstawie zgromadzonych materiałów zostały wszczęte postępowania karne bądź też materiały z kontroli zostały dołączone do toczącego się postępowania. W 1794 przypadkach uzyskano efekty operacyjne, czyli to, co potem mogło się przyczynić do tego, aby proces prowadzony w danej sprawie był sprawny, aby elementy, które stanowią materiał dowodowy, były podbudowane, były mocniejsze. W 2467 przypadkach nie uzyskano żadnego efektu. Od razu chciałbym powiedzieć, że to nie znaczy, że te kontrole były zastosowane niezasadnie, ponieważ liczba kontroli nie wynika… Albo inaczej: jeżeli mówimy, że w 2014 r. zastosowaliśmy 7215 kontroli, to nie znaczy, że 7215 osób było podsłuchiwanych. Jeżeli ktoś zmienia telefon, jeżeli zmianie ulega numer telefonu, to każdorazowo jest to traktowane jako

oddzielna kontrola. Kontrole, w których nie uzyskano żadnego efektu, są zarządzane m. in. w stosunku do grup przestępczych, działających w taki sposób, że w momencie, kiedy uzyskujemy informację o numerze, jakim się posługują, zwracamy się do sądu o wydanie zgody, sąd wyraża zgodę, uruchamiamy kontrolę i okazuje się, że dany numer jest już nieaktywny, bo grupa przestępcza posługuje się innym telefonem, więc my kierujemy następny wniosek itd. Zatem liczba zastosowanych kontroli absolutnie nie oznacza wprost liczby osób, w stosunku do których prowadzona była taka kontrola. Jeżeli chodzi o 2014 r., to zakończono 6612 kontroli operacyjnych, natomiast w 1426 sprawach były podstawy do wszczęcia postępowania karnego. W 1912 przypadkach uzyskano efekty pracy operacyjnej, a w 3274 nie uzyskano efektu.

Czy liczba kontroli jest duża, szanowni państwo, czy mała? Chciałbym to przedstawić na tle liczby postępowań, czyli przestępstw stwierdzonych. I tak w 2013 r. zostało stwierdzonych 1.061.239 przestępstw, przy czym w przypadku zaledwie 0,6% spraw wystąpiono z wnioskiem o zastosowanie kontroli. Oczywiście nie wszystkie stwierdzone przestępstwa są przestępstwami katalogowymi, bo art. 19 określa, w jakich przypadkach Policja ma prawo występować z wnioskiem o zastosowanie kontroli. Ten katalog jest zamknięty, ale na 1.061.239 stwierdzonych przestępstw 209.420 to były właśnie przestępstwa katalogowe, w przypadku których mieliśmy prawo ubiegać się o zastosowanie kontroli, a jeżeli spojrzymy na liczbę przypadków, w których zwróciliśmy się i otrzymaliśmy zgodę na zastosowanie kontroli operacyjnej, to jest to zaledwie 3,1% spraw.

W 2014 r. spadła liczba stwierdzonych przestępstw. Po raz pierwszy od wielu lat schodzimy poniżej miliona, mianowicie odnotowano 908.855 przestępstw stwierdzonych, a w przypadku 0,8% spraw wystąpiono z wnioskiem o zastosowanie kontroli. Natomiast jeżeli spojrzymy na liczbę przestępstw katalogowych, których było 203.332, to w przypadku 3,5% z nich wystąpiliśmy z wnioskiem i uzyskaliśmy zgodę na przeprowadzenie kontroli.

To są najistotniejsze rzeczy. Może podam jeszcze tak obrazowo, że w ramach 5684 kontroli zakończonych w 2013 r. 5538 to były kontrole telefonii komórkowej, 41 telefonów stacjonarnych, 42 to były podglądy pomieszczeń, bo ten artykuł pozwala też na to, żeby zastosować kontrolę w pomieszczeniach, i w 35 przypadkach to była kontrola Internetu.

W 2014 r. zakończonych kontroli było 6612, z czego telefonia komórkowa to jest 6467, telefonia stacjonarna 29, pomieszczenia 35 i Internet 23. Zatem sami państwo widzicie, że jednak generalnie grubo ponad 90% kontroli dotyczy telefonów komórkowych. I to w zasadzie tyle, jeżeli chodzi o statystyczne wyliczenia, podsumowanie stosowania kontroli w 2013 i w 2014 r.

Zgodnie z art. 20 ust. 3 ustawy o Policji Policja ma również możliwość uzyskiwania na podstawie postanowienia sądu zgody na udzielenie informacji stanowiących tajemnicę bankową i tajemnicę ubezpieczeniową. Tryb w tym przypadku jest nieco inny, ponieważ wnioskuje się bezpośrednio do sądu, z pominięciem prokuratury, ale oczywiście sąd musi wydać zgodę. To również jest traktowane jako sytuacja nadzwyczajna, kiedy zawiodły inne elementy pracy operacyjnej. Teraz powiem, jak to się przedstawia liczbowo. W 2013 r. Policja skierowała do sądu wnioski o ujawnienie tajemnicy bankowej lub ubezpieczeniowej w 836 przypadkach. Jeżeli chodzi o tajemnicę bankową, to na 836 przypadków 721 razy wnioskowaliśmy o ujawnienie tajemnicy bankowej, a jeżeli chodzi o tajemnicę ubezpieczeniową – 56 razy. Chcę powiedzieć, że w 2013 r. sąd ani razu nam nie odmówił, każdy nasz wniosek rozpatrzył pozytywnie. Jeżeli chodzi o rok 2014, to liczba wniosków do sądu o ujawnienie tajemnicy bankowej bądź ubezpieczeniowej wyniosła 587, z czego 474 razy wnioskowaliśmy o ujawnienie tajemnicy bankowej i 113 razy o ujawnienie tajemnicy ubezpieczeniowej. I podobnie jak w roku 2013, w każdym z tych przypadków sąd wydał postanowienie o udostępnieniu tajemnicy organom Policji.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, to wszystko, co chciałem zaprezentować.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo. Czy panie i panowie posłowie mają jakieś pytania? Pan poseł Polaczek, poseł Kotliński. Czy ktoś jeszcze? Nie widzę więcej zgłoszeń, w takim razie zamykam listę. Proszę, pan poseł Polaczek.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Panie komendancie, interesuje mnie to, czy macie państwo w Policji jakąś analizę odnoszącą się do oceny efektów po zastosowaniu kontroli operacyjnej, zwłaszcza wtedy kiedy takich efektów się nie osiąga. Po prostu w jaki sposób jest to analizowane przez państwa pod kątem tej praktyki, którą przecież państwo stosujecie w sposób dość rozległy, i czy tego rodzaju narzędzie jest również przez państwa… Czy tym narzędziem posługujecie się po to, żeby stosować to bardziej precyzyjnie i aby osiągać po prostu lepszy efekt? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Czy to jest roległe, sądząc po danych procentowych, które pan komendant podał, to…

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Jeżeli mówimy o tysiącach, to na pewno.

Zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Mirosław Schossler:

Postaram się odpowiedzieć, panie pośle.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Jeszcze pan poseł Kotliński.

Poseł Roman Kotliński (niez.):

Panie komendancie, wie pan lepiej od nas, że w postępowaniach, które się toczą, bardzo dużą rolę odgrywa czas, często decydują dni albo godziny w tych postępowaniach i w perspektywie uchwycenia przestępcy. Chciałem się dowiedzieć, czy sądy nie są opieszałe z wydawaniem pozwoleń na naruszenie tajemnicy bankowej czy ubezpieczeniowej? Od chwili, kiedy państwo zwracacie się do sądu, jak szybko jest wydawana decyzja w tej sprawie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń, zatem bardzo proszę pana generała o udzielenie odpowiedzi.

Zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Mirosław Schossler:

Jeśli mogę, to zacznę od drugiego pytania. Absolutnie nie zanotowaliśmy takiego przypadku, aby opieszałość sądu pozbawiła nas możliwości efektywnego prowadzenia postępowania, aby postanowienie sądu było przekazane nam zbyt późno czy żebyśmy tajemnicę bankową czy ubezpieczeniową pozyskali w czasie, który by nam utrudnił prowadzenie postępowania. Nie, takich sytuacji nie odnotowaliśmy, zresztą jeżeli popatrzymy na skalę problemu, czyli ponad 1.000.000 przestępstw stwierdzonych w roku 2013 i 836 wniosków, to widzimy, że jest to tak naprawdę znikoma liczba, to są naprawdę wyjątkowe sytuacje, które są poprzedzone głęboką analizą. Tu nie ma sytuacji nadzwyczajnych jak w przypadku kontroli korespondencji, gdzie jest ten tryb, o którym mówiłem – art. 19 ust. 3 – kiedy to istnieje możliwość realnego zagrożenia życia i zdrowia, sytuacji nadzwyczajnej. Wtedy nie musimy uzyskiwać zgody sądu np. na podsłuch telefoniczny, tylko możemy w trybie uproszczonym, po akceptacji prokuratora, przez okres 5 dni stosować tę kontrolę, a w okresie tych 5 dni sąd ma czas na to, aby podjąć decyzję, czy nasz wniosek był zasadny, czy nie był zasadny. Jeżeli chodzi o tajemnicę bankową czy ubezpieczeniową, to takich sytuacji nie odnotowujemy. I to jest odpowiedź na drugie pytanie.

Jeżeli chodzi o pytanie pana przewodniczącego, to starałem się przedstawić to, jakie efekty osiągnęliśmy. Z jednej strony to są duże liczby, bo jeśli podajemy, że w 2014 r. stosowaliśmy 7215 kontroli, to to jest dużo, ale jak spojrzymy na liczbę przestępstw, to tak jak powiedziałem, zaledwie w przypadku 3,5% spraw zastosowaliśmy kontrolę. Art. 19 pkt 1 mówi o tym, że jest to środek ostateczny i jeżeli wnioskujemy czy to do prokuratury, czy do sądu, bo taka jest kolejność, to musimy przedstawić materiał prokuratorowi, potem sprawa trafia do sądu. W materiale jest jasne i czytelne uzasadnienie naszego wniosku i w każdym przypadku jest to sytuacja nadzwyczajna, bo to jest bardzo dotkliwy dla obywatela sposób jego naruszania albo nienaruszania, bo to jest zgodne z prawem, a raczej ingerencji w jego sprawy osobiste.

Czy to jest zasadne, czy nie? Świadczy o tym liczba odmów. Sąd, jak powiedziałem, w 2014 r. na 7975 złożonych wniosków odmówił nam 18 razy – w tylu przypadkach nie było zgody sądu na zastosowanie kontroli – a prokuratura 227 razy, czyli tak naprawdę to jest 240 spraw na 7975, kiedy my jako Policja nie uzyskaliśmy aprobaty prokuratury i sądu, aby ten środek zastosować, więc to jest dla nas element kontroli. Jeżeli chodzi o te sprawy, gdzie kontrole zakończyły się bez żadnego efektu, to też nie można wyciągać pochopnych wniosków, bo tak jak powiedziałem, w 2014 r. 3274 kontrole były bez efektu, ale jak przyjrzymy się temu dogłębnie, a takie analizy prowadzimy, to okazuje się, że to wcale nie były niezasadne kontrole, tylko przebiegłość przestępców i ich wiedza o metodach, środkach przez nas stosowanych skutkuje tym, że oni często używają jednego telefonu, jednej karty prepaid do jednego połączenia i potem to wyrzucają. Kiedy my zdobędziemy stosowną wiedzę, zwrócimy się do sądu o zgodę na zastosowanie kontroli konkretnego numeru telefonu, sąd po zapoznaniu się z naszym wnioskiem uzna, że jest on jak najbardziej zasadny, uruchamiamy to technicznie i okazuje się, że ten telefon już nie funkcjonuje. W statystyce wniosek występuje jako ten, na który sąd wyraził zgodę, a u nas efektu on nie przyniósł żadnego. Często w przypadku spraw narkotykowych jest tak, że zanim dojdzie do skutecznej kontroli, zostaje złożonych 20–30 wniosków, a wynika to tylko z tego, że przestępcy tak funkcjonują, oni często używają jednej karty telefonicznej do jednego połączenia. Musimy próbować się z tym zmierzyć i takie działania prowadzimy.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Panie generale, powód, dla którego się spotykamy, jest oczywisty, tzn. Komisja, która zajmuje się sprawami wewnętrznymi, zajmuje się również tym, w jaki sposób ta ingerencja w prawa i wolności obywatelskie się odbywa – w tym przypadku wolność korespondencji, a także wolność związaną z jakąś prywatnością – jak często jest ograniczana. Natomiast dane związane tylko i wyłącznie z liczbą kontroli, o które państwo wystąpiliście, bądź też związane z liczbą faktycznie zastosowanych kontroli, tak jak pan komendant mówi – zresztą widać to już było w ostatnich latach – tak naprawdę niestety nie dają nam właściwego obrazu, dlatego że w sytuacji, w której przestępcy korzystają z wielu numerów telefonów, wtedy kiedy państwo próbujecie ustalić jakieś okoliczności, to okazuje się, że zamiast 7000 z hakiem, tych osób podsłuchiwanych w Polsce jest wielokrotnie mniej. Dlatego wydaje mi się, że warto byłoby w przyszłości pokusić się właśnie o informację bardziej związaną z tym, w stosunku do ilu podmiotów kontrola operacyjna była stosowana, bo podejrzewam, że mogą to być zarówno osoby fizyczne, ale w przypadku telefonów stacjonarnych czy także telefonów komórkowych mogą to być jakieś podmioty, osoby prawne. Myślę, że to byłaby informacja, która by więcej mówiła Komisji niż tylko suche dane statystyczne.

Zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Mirosław Schossler:

Dziękuję, panie przewodniczący, za taką uwagę, postaramy się również taką analizę przeprowadzić, z tym że nie ma możliwości założenia… Może inaczej: każdy wniosek jest zawsze na osobę, ale nie ma możliwości objęcia takim wnioskiem, nałożenia kontroli na instytucję, takie sytuacje nie występują, zawsze jest to przynależne do osoby. Są oczywiście sytuacje, kiedy ta osoba jest nam nieznana, ale zawsze jest to stosowane w odniesieniu do osoby.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Rozumiem, dziękuję za wyjaśnienie. Jeszcze pan gen. Bieńkowski.

Dyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego Najwyższej Izby Kontroli Marek Bieńkowski:

To nie jest takie proste, jak mówi pan komendant. Dziękuję panu przewodniczącemu za to pytanie, bo ewidentnie mamy ten sam problem – jak państwo pamiętacie – jak w przypadku liczenia wniosków bilingowych. Na własne życzenie robimy z siebie jakieś państwo policyjne, kiedy *de facto* liczby mówią zupełnie co innego. Zupełnie nie rozumiemy, dlaczego w Polsce – powtórzę ten wynik, bo widzę, że podobny błąd metodologiczny tutaj się pojawia – zwykłe zapytanie na zasadzie otworzenia książki telefonicznej

jest wykazywane do Komisji Europejskiej jako inwigilowanie obywatela. Jasne, że jeden wniosek na jednego człowieka, ale zazwyczaj – i tu pan komendant przyzna mi rację – co 3 miesiące powtarzacie te wnioski, żeby je uaktualnić, w związku z tym jeśli się to podzieli, to rzeczywiście w stosunku do konkretnych osób tych wniosków jest odpowiednio mniej. I to jest realna liczba obywateli, w odniesieniu do których stosowane są te środki, bo liczba spraw jest zupełnie nieadekwatna do tej liczby. W przypadku kontroli bilingowej wnioskowaliśmy o zmianę metodologii, jak państwo pamiętacie, bo za 2013 r. wykazywaliśmy niesamowitą liczbę 1.800.000. Wszystkie kraje w Unii Europejskiej razem wzięte nie wykazują takiej liczby wniosków bilingowych jak Polska. Nie zmieniono tej metodologii i czytamy, że za rok 2014 jako Polska mamy 2.200.000 takich wniosków. Warto się nad tym pochylić, bo to jest rzecz czysto metodologiczna, którą warto przeanalizować i metodami statystycznymi opracować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo za przypomnienie, panie generale. Rzeczywiście tak jest, że wtedy te informacje byłyby dla wszystkich osób, które są zainteresowane kwestią kontroli operacyjnych, ale też kwestią bilingów, bardziej prawdziwe, myślę, że obraz sytuacji byłby wtedy prawdziwy. Bardzo proszę, panie prokuratorze.

Prokurator Prokuratury Generalnej Marek Staszak:

Marek Staszak, jestem prokuratorem Prokuratury Generalnej. Panie przewodniczący, chcę poinformować, że Sejm co roku otrzymuje sprawozdanie prokuratora generalnego w zakresie kontroli operacyjnej i tam znajdziecie państwo akurat te informacje, których nie przedstawia Komendant Główny Policji, dlatego że ma inaczej ustawowo zapisane kwestie dotyczące przekazywania informacji na temat kontroli. Prokurator generalny przekazuje z kolei dane właśnie o liczbie osób, które podlegały kontroli operacyjnej. Proszę sięgnąć do tego sprawozdania, będziecie państwo mieli łatwe porównanie. Nie chciałbym w tej chwili państwa wprowadzać w błąd, a nie mam przy sobie sprawozdania prokuratora generalnego za ubiegły rok, ale o ile dobrze pamiętam – zresztą tą działką w prokuraturze się zajmuję – to w przypadku Policji jest to chyba około 4 tys. albo 4,5 tys. osób – osób, zaznaczam – w stosunku do których zastosowano kontrolę operacyjną. Reszta osób, które prokurator generalny wykazuje, to są inne służby, ale tam jesteśmy zobowiązani podawać to tylko globalnie, bez rozliczenia na poszczególne służby – tak sformułowano ustawę. To tyle gwoli wyjaśnienia, uzupełnienia odpowiedzi na pytanie zadane panu komendantowi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję, panie prokuratorze. Pamiętam oczywiście czasy, kiedy do Komisji Spraw Wewnętrznych była kierowana informacja prokuratora generalnego i tam rzeczywiście takie informacje ilościowe, oscylujące w granicach 4 tys. obywateli, się pojawiały. Natomiast niestety od 2 lat tej informacji prokuratora generalnego nie dostajemy, bazujemy na informacji przekazywanej tylko i wyłącznie przez Policję i obawiam się, że ten obraz, który jako członkowie Komisji zajmującej się bezpieczeństwem otrzymujemy, jest nieco zafałszowany, moim zdaniem, znacząco zawyżony, jeżeli zestawimy 7200 wniosków z około 4000 osób. Dlatego pozwoliłem sobie o tym powiedzieć. Być może, jeżeli chodzi o sprawozdawczość policyjną, warto byłoby uzupełnić ją również o element związany z liczbą obywateli. Dziękuję.

Zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Mirosław Schossler:

Panie przewodniczący, postaramy się, tylko tak jak powiedział pan prokurator, jesteśmy trochę związani ustawowo, przepisami, ale o tym warto rozmawiać.

Może jeszcze się odniosę do tego, o czym powiedział pan gen. Bieńkowski. Kontroli, które w 2014 r. były przedłużane, czyli były stosowane dłużej niż 3 miesiące, panie generale, było 958. Przepraszam, 883 kontrole były przedłużone. Gwoli ścisłości, 853 kontrole były przedłużone o kolejne 3 miesiące, maksymalnie 3 miesiące, i tylko 31 kontroli zostało przedłużonych powyżej 6 miesięcy. Ta sytuacja, kiedy jest to drugie przedłużenie, powyżej 6 miesięcy, wymaga wniosku sporządzonego i zatwierdzonego przez Komen-

danta Głównego Policji, zatwierdzonego przez prokuratora generalnego. Tak jak mówię, w 2014 r. było tylko 31 takich przypadków. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z pań i panów posłów ma pytania? Dziękuję bardzo. Jeszcze jedna rzecz, zanim zamknę posiedzenie. Oczywiście musimy wyznaczyć posła sprawozdawcę, bo nie jest wykluczone, że informacja będzie również rozpatrywana na posiedzeniu plenarnym Sejmu. Proponuję pana posła Janusza Dzięcioła. Czy pan poseł wyraża zgodę?

Poseł Janusz Dzięcioł (PO):

Wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Czy są inne kandydatury? Nie widzę zgłoszeń, w związku z tym pan poseł Dzięcioł będzie reprezentował Komisję podczas debaty plenarnej, jeżeli taka będzie wola Wysokiej Izby, żeby się tą informacją zająć.

Dziękuję bardzo, zamykam posiedzenie Komisji.